

Sygn. akt II Ka 572/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Krajewska - Sińczuk (spr.)
Sędziowie:	SSO Jerzy Kozaczuk SSO Grażyna Orzechowska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Beata Defut-Kołodziejak

przy udziale Prokuratora Adriana Wysokińskiego

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2017 r.

sprawy **A. C.**

oskarżonego z art. 177§2 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 1 lipca 2016 r. sygn. akt II K 365/15

zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że oskarżonego A. C. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu; stwierdza, że wydatki postępowania w sprawie ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 572/16

UZASADNIENIE

A. C. został oskarżony o to, że w dniu 8 stycznia 2015 roku w S. woj. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki R. (...) nr rej. (...) ulicą (...) z kierunku ulicy (...) w kierunku ulicy (...) poruszając się z nadmierną prędkością 66,5 km/h w nieprawidłowej odległości nie mniejszej niż 2,5m od prawej krawędzi jezdni nie zachowanie szczególnej ostrożności i nie obserwował uważnie przedpola jazdy przy zbliżaniu się do przejścia dla pieszych w wyniku czego uderzył kierowanym przez siebie pojazdem przechodzącego przez przejście dla pieszych B. R., który w wyniku uderzenia doznał obrażeń w postaci otarć naskórka okolicy ciemieniowej po stronie lewej, wielomiejscowego otarcia naskórka twarzy, złamania kręgosłupa, pomiędzy siódmym kręgiem szyjnym i pierwszym kręgiem piersiowym, złamania trzech żeber w lewej linii pachowej środkowej, przerwania piersiowego odcinka tętnicy głównej, niedodmę płuca lewego, otarcia naskórka przedramienia lewego, zasinienia grzbietowej powierzchni dłoni lewej z drobnym otarciem naskórka, zasinienie i otarcie naskórka bocznej powierzchni podudzia lewego z podbiegnięciem krwawym tkanki podskórnej i mięśni, zasinienia i otarcia naskórka przednio-przyśrodkowej powierzchni kończyny dolnej prawej, niewielkich podbiegnięć krwawych mięśni

gładkich uda prawego, niedokrwienia tkanek i narządów wewnętrznych ze wstrząsem nerek, w następstwie czego doszło do wstrząsu krwotocznego który rozwinął się w wyniku obfitego krwawienia do lewej jamy opłucnowej z urazowo uszkodzonej tętnicy głównej, co w konsekwencji spowodowało śmierć pokrzywdzonego w dniu zdarzenia po przewiezieniu do szpitala,

tj. o czyn z art. 177 § 2 kk

Sąd Rejonowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 1 lipca 2016 r., sygn. II K 365/15:

I. oskarżonego **A. C.** uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 kk i za to na podstawie art. 177 §2 kk skazał go na 1 karę roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk (w brzmieniu nadanym Ustawą Kodeks Karny z dnia 6 czerwca 1997r. Dz.U z 1997r., nr 88, poz 553) i art. 70 §1 pkt 1 kk (w brzmieniu nadanym Ustawą Kodeks Karny z dnia 6 czerwca 1997r. Dz.U z 1997r., nr 88, poz 553) w zw. z art. 4 §1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego A. C. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 lata;

III. na podstawie art. 71 §1 kk (w brzmieniu nadanym Ustawą z dnia 5 listopada 2009r. o zmianie ustawy kodeks karny, ustawy kodeks postępowania karnego, ustawy kodeks karny skarbowy oraz niektórych ustaw Dz.U.2009 nr 206poz. 1589) w zw. z art. 4 §1 kk wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając na podstawie art. 33 §3 kk wysokość stawki dziennej na kwotę 25 złotych;

IV. na podstawie art. 42 §1 kk (w brzmieniu nadanym Ustawą Kodeks Karny z dnia 6 czerwca 1997r. Dz.U z 1997r., nr 88, poz 553) w zw. z art. 4 §1 kk orzekł wobec oskarżonego A. C. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku;

V. na podstawie art. 63 §2 kk (w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 27 lipca 2005r. o zmianie ustawy kodeks karny, ustawy kodeks postępowania karnego i kodeks karny wykonawczy Dz.U.2005 nr 163poz. 1363) w zw. z art. 4 §1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonego środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 8 stycznia 2015r. do dnia 20 lutego 2015r.;

VI. na podstawie art. 46 §1 kk (w brzmieniu nadanym Ustawą z dnia 5 listopada 2009r. o zmianie ustawy kodeks karny, ustawy kodeks postępowania karnego, ustawy kodeks karny skarbowy oraz niektórych ustaw Dz.U.2009 nr 206poz. 1589) w zw. z art. 4 §1 kk orzekł od oskarżonego A. C. na rzecz oskarżycielki posiłkowej G. K. kwotę 3.000zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

VII. zasądził od oskarżonego A. C. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 550zł tytułem opłaty oraz kwotę 7608,32zł tytułem zwrotu pozostałych kosztów postępowania.

Apelację od przedstawionego wyżej wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania – art. 4, art. 5 §2, art. 7, art. 201 i art. 410 kpk poprzez:

a/ dokonanie dowolnej oceny dowodów i rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości co do tego, czy poruszał się on z prędkością 50 km/h i ta okoliczność była bezpośrednią przyczyną potrącenia pieszego, czy pieszy zachował się prawidłowo wchodząc na przejście bezpośrednio przed nadjeżdżającym samochodem oraz czy A. C. jako kierujący samochodem osobowym miał możliwość uniknięcia wypadku, podczas gdy te zasadnicze dla ustalenia winy okoliczności zostały rozbieżnie określone przez opiniujących w sprawie biegłych z zakresu ruchu drogowego, rozbieżności opinii nie zostały usunięte pomimo bezpośredniej konfrontacji na rozprawie, a Sąd oparł się o wnioski biegłego mgr inż. W. G. i częściowo biegłych z Politechniki Lubelskiej, dyskwalifikując konsekwentną i korzystną dla oskarżonego opinię biegłego inż. J. B.;

b/ oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z Instytutu im. (...). J. S. w K. w sytuacji, gdy przeprowadzone w toku postępowania dowody z trzech opinii biegłych nie doprowadziły do wyjaśnienia wynikających z nich wątpliwości, co do prędkości kierowanego przez A. C. samochodu osobowego, oceny zachowania pieszego i możliwości uniknięcia wypadku przez oskarżonego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przez przypisanie oskarżonemu, jako elementu winy, poruszania się samochodem w nieprawidłowej odległości nie mniejszej niż 2,5m od prawej krawędzi jezdni, podczas gdy żaden z opiniujących biegłych, również mgr inż. W. G., którego opinię Sąd przyjął jako podstawę ustaleń faktycznych, nie stwierdził, aby ta okoliczność pozostawała w jakimkolwiek związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji poprzez uniewinnienie oskarżonego A. C. od popełnienia zarzucanego mu czynu ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Siedlcach zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego zarówno w zakresie postawionych zarzutów, jak i sformułowanego wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego A. C. od popełnienia zarzucanego mu czynu okazała się zasadna.

Na wstępie wskazać należy, iż ustalenie w sprawie prawidłowego stanu faktycznego było trudne, gdyż jedyny dowód osobowy stanowiły wyjaśnienia oskarżonego, który nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego czynu i twierdził, że jechał z prędkością około 50 km/h, a przyczyną wypadku było wtargnięcie pieszego na jezdnię tuż przed prowadzony przez niego pojazd, zaś pozostałe dowody, które zostały zgromadzone, to wyłącznie materialne ślady pozostawione na miejscu zdarzenia i nagrania z kamer Straży Miejskiej i redakcji Tygodnika (...).

W sprawie niniejszej na etapie postępowania przygotowawczego wywołane zostały dwie opinie biegłych do spraw badania wypadków drogowych, a dowód z trzeciej opinii z zakresu rekonstrukcji wypadków dopuścił Sąd orzekający w toku postępowania jurysdykcyjnego. Rację ma skarżący wyrok obrońca oskarżonego, iż wywołane w sprawie opinie, a w szczególności te niekorzystne dla A. C., są niepełne i niejasne i nie było podstaw ku temu, aby odrzucić opinię biegłego mgr inż. J. B. a ustalenia faktyczne w sprawie oprzeć na najbardziej niekorzystnej dla oskarżonego opinii mgr inż. W. G.. Dokonując takiego wyboru Sąd I instancji swojego stanowiska w sposób przekonujący nie uzasadnił. Nie wykazał, dlaczego tę właśnie opinię uznał za najbardziej wszechstronną, fachową i rzetelną a zakwestionował opinię biegłego J. B., która była dla oskarżonego korzystna. Nie uargumentował też, z jakiego powodu nie podzielił w całości opinii biegłych z Politechniki Lubelskiej, ani nie wyjaśnił różnic w obliczeniach znajdujących się w tych opiniach. Poza tym przyjął za oskarżycielem, iż błędem oskarżonego, który miał bezpośredni związek z zaistniałym wypadkiem było poruszanie się pojazdem w nieprawidłowej odległości nie mniejszej niż 2,5m od prawej krawędzi jezdni. Nie wykazał jednak na czym ten związek miał polegać, a powyższe nie wynika z żadnej z wywołanych w sprawie opinii. Biegły J. B. w ogóle nie zajmował się tym zagadnieniem, biegły W. G. w pkt 4 wniosków z badań stwierdził wprawdzie, iż „samochód R. poruszał się przed wypadkiem w odległości nie mniejszej jak 2,5m od prawej krawędzi jezdni, gdy warunki panujące na jezdni umożliwiały jazdę możliwie blisko prawej krawędzi jezdni, np. 0,5m od niej – zgodnie z ustawowym obowiązkiem”. Nie wskazał jednak, aby ta okoliczność miała jakikolwiek wpływ na zaistnienie przedmiotowego zdarzenia drogowego. Z kolei biegli z Politechniki Lubelskiej w swojej pisemnej opinii wskazali wprost (k. 203), że prowadzenie przez oskarżonego pojazdu w pobliżu środka jezdni było nieprawidłowe, gdyż powinien jechać bliżej prawej strony jezdni, zachowując bezpieczną odległość od krawężnika (ok. 1,0m), jednakże tor ruchu samochodu nie stanowił przyczyny wypadku, przy poruszaniu się samochodu torem przesuniętym o około 1,0m w prawo i tak doszło do uderzenia w pieszego lewą stroną przodu samochodu.

Przypomnieć należy, co trafnie wyeksponował skarżący w apelacji, iż pierwsza z wywołanych opinii, której wnioski wskazują na to, że:

1. bezpośrednio przed zaistniałym wypadkiem drogowym samochód kierowany przez oskarżonego poruszał się z prędkością zbliżoną do 50 km/h;
2. pieszy wszedł na przejście dla pieszych, kierując się ze strony prawej na lewą w stosunku do kierunku ruchu samochodu, gdy do potrącenia pozostał czas około 2s, a samochód znajdował się w odległości 27,0-29,0m od miejsca potrącenia;
3. pieszy swoim wejściem na jezdnię stworzył sytuację, w której kierowca poruszając się z dopuszczalną prędkością nie miał możliwości uniknięcia potrącenia i udzielenia mu pierwszeństwa, nawet podejmując gwałtowne działania obronne;
4. przyczyną wypadku było przemieszczenie się pieszego na przejście bezpośrednio przed nadjeżdżający samochód R., opracowana została po zapoznaniu się biegłego z aktami sprawy, a także po osobistym dokonaniu pomiarów na miejscu zdarzenia po to, aby dokonać obliczenia prędkości kolizyjnej pojazdu, którym kierował oskarżony w chwili wypadku.

Biegły W. G., który na miejscu wypadku nie był, a opinię w całości zaakceptowaną przez Sąd meriti, opracował na podstawie akt sprawy stwierdził, że:

1. prędkość samochodu kierowanego przez oskarżonego na odcinku długości około 95m przed miejscem kolizji z pieszym, obliczona z odrzutu pieszego od miejsca kolizji, wynosiła około 66,5 km/h;
2. brak jest podstaw do przyjęcia, że zachowanie pieszego przed wypadkiem było nieprawidłowe (pieszy wkraczając na jezdnię w odległości ponad 46,2m od samochodu R. nie miał możliwości rozpoznania nieprawidłowości w zachowaniu kierującego tym pojazdem w zakresie prędkości, jak i toru jazdy. Pieszy wchodząc na jezdnię miał prawo zakładać, iż kierujący samochodem zachowuje się zgodnie z przepisami i bezpiecznie przejedzie przez jezdnię);
3. do wypadku doprowadziło wyłącznie zachowanie kierującego samochodem R.;
4. pieszy nie miał możliwości uniknięcia wypadku, a jego zachowanie przed wypadkiem, jak i w czasie zdarzenia należy uznać za prawidłowe;
5. oskarżony miał możliwość uniknięcia wypadku, zachowując się zgodnie z wymogami przepisów w chwili, gdy pieszy wchodził na przejście dla pieszych.

Również biegli z Politechniki Lubelskiej – dr inż. G. S. i prof. dr hab. inż. P. T. sporządzili opinię na podstawie akt sprawy i stwierdzili, że:

1. bezpośrednią przyczyną wypadku było nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu na przejściu przez kierującego samochodem R. (...);
2. bezpośrednio przed wypadkiem oskarżony poruszał się środkiem swojego pasa z prędkością ok. 60 km/h;
3. w chwili, gdy samochód znajdował się w odległości ok. 33,4m przed osią przejścia, na przejście dla pieszych wszedł z prawej strony B. R. i przebywał na przejściu przez około 1,99s, dochodząc w tym czasie do trzeciego białego pasa przejścia;
4. oskarżony w chwili wypadku poruszał się z prędkością 60km/h;
5. jazda torem ruchu w pobliżu środka pasa jezdni była nieprawidłowa, jednakże tor ruchu pojazdu nie był przyczyną wypadku.

Z uwagi na wskazane powyżej wnioski opinii, ich rozbieżności, w szczególności w najistotniejszej kwestii dotyczącej prędkości samochodu marki R. (...) w chwili wypadku, zastosowanych różnych metod ich wyliczeń, przybycie na miejsce wypadku i dokonanie osobiście pomiarów tylko przez jednego biegłego, a także z uwagi na treść ustnych opinii uzupełniających, w których wszyscy biegli podtrzymali własne pisemne opinie i ze względu na nieprzekonującą Sąd Odwoławczy, podobnie jak autora pisemnego środka zaskarżenia, argumentację Sądu I instancji, przemawiającą za uznaniem za w pełni wiarygodną opinię W. G., która jest najbardziej dla oskarżonego niekorzystna, zaś zdyskredytowanie opinii J. B. bez podania ku temu przekonujących motywów, za zasadny uznać należało zarzut odwoławczy dotyczący bezpodstawnego oddalenia przez Sąd orzekający dowodu z opinii biegłych z Instytutu im. (...) dra J. S. w K.. Sąd II instancji na rozprawie w dniu 30 listopada 2016r., po wznowieniu przewodu sądowego, postanowił uzupełnić postępowanie dowodowe poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. dra J. S. w K., którzy na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie udzielił odpowiedzi na pytania: a) co było bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku drogowego; b) czy na podstawie akt sprawy można dokonać rekonstrukcji przedmiotowego zdarzenia, a w szczególności wypowiedzieć się, z jaką prędkością oskarżony prowadził pojazd w chwili wypadku, czy jego uczestnicy popełnili błędy mające wpływ na jego zaistnienie, a jeśli tak, to jakie. Instytut Ekspertyz Sądowych im. Prof. dra J. S. w K. w dniu 19 października przesłał do Sądu Okręgowego sporządzoną opinię. Jej opracowanie poprzedzone zostało przeprowadzeniem na miejscu zaistniałego wypadku drogowego eksperymentu rzeczoznawczego. Tak więc, poza analizą akt niniejszej sprawy, a w szczególności znajdujących się w nich płyt nagrań z kamer monitoringu, biegły opiniujący i autoryzujący opinię w imieniu Instytutu - mgr inż. A. R. - oparł się na wynikach eksperymentu wykonanego na miejscu wypadku w dniu 9 sierpnia 2017r. Dysponując zatem najbogatszym materiałem źródłowym biegły z Instytutu przeanalizował, w ocenie Sądu odwoławczego, w sposób najbardziej profesjonalny, wszechstronny i wnikliwy całokształt okoliczności poprzedzających zdarzenie, jak i przebieg wypadku drogowego, który zaistniał w dniu 8 stycznia 2015r. około godz. 22.08 w S. na ul. (...) w rejonie skrzyżowania z ul. (...). Z tego względu jego opinię, poprzedzoną eksperymentem na miejscu zdarzenia, Sąd II instancji w całości podzielił.

Zaznaczyć należy, że uznając zasadnie, iż podstawowym źródłem informacji o zdarzeniu są nagrania z kamer Straży Miejskiej i redakcji Tygodnika (...), wykorzystując program P. P., udostępniony przez Straż Miejską, przeanalizował film z kamer Straży Miejskiej, który nagrywany był z częstotliwością 24 klatek na sekundę i film z redakcji Tygodnika (...), nagrany z częstotliwością 4 klatki na sekundę. Wybierając właściwe klatki z nagrania z kamery redakcji, przyjmując stałą różnicę zapisu kolejnych klatek wyliczono, że w przedziale czasowym od 50.25 do 50.50 (kiedy doszło do potrącenia pieszego) oskarżony mógł jechać z prędkością od 54 km/h do 63 km/h, a przyjmując dłuższy odcinek, czyli od pojawienia się w kadrze do potrącenia pieszego, średnia prędkość pojazdu kierowanego przez oskarżonego wynosiła od 57 km/h do 64 km/h. Niska jakość i mała częstotliwość nagrania z kamery redakcji powoduje, zdaniem biegłego opiniującego w imieniu Instytutu, pewne niedokładności w określeniu prędkości samochodu. Średnią prędkość w chwili zdarzenia, według tego biegłego, można też było obliczyć na podstawie dwóch nagrań z kamer Straży Miejskiej. Wyniosła ona, w przypadku nagrania przedstawiającego przejazd pojazdu kierowanego przez oskarżonego przez skrzyżowanie ul. (...) z ul. (...) około 66 km/h, jednakże nie jest ona tożsama z prędkością w chwili potrącenia, ponieważ na tym odcinku kierowca mógł przyspieszać, hamować lub utrzymywać stałą prędkość. Natomiast średnia prędkość z nagrania z kamery Straży Miejskiej, znajdującej się przy dworcu PKS, wyniosła 64 km/h, przy czym biegły zaznaczył, że kamera to znajduje się dość nisko, dlatego wpływ położenia samochodu wszereż jezdni nie wpływa tak bardzo na dokładność ustaleń, jak w przypadku określenia prędkości na podstawie kamery redakcji. Inną przedstawioną w opinii metodą obliczenia prędkości było jej obliczenie na podstawie drogi hamowania samochodu marki R. (...) po potrąceniu pieszego, jednakże to obliczenie jest obciążone, zdaniem opiniującego, znaczną niepewnością, wynikającą z braku możliwości ustalenia chwili rozpoczęcia hamowania oraz jego intensywności. Zatem biegły uznał, iż materiał dowodowy sprawy nie daje podstaw do ścisłego ustalenia prędkości samochodu R. w chwili potrącenia pieszego. Prędkość tego samochodu mogła się mieścić w przedziale 54-64km/h i skoro na podstawie zebranych dowodów nie można ustalić, czy pojazd przed potrąceniem był hamowany, a jeśli tak, to z jaką intensywnością, z tego względu przyjęto, że samochód R. bezpośrednio przed potrąceniem pieszego jechał ze stałą prędkością. Analiza czasowo-przestrzenna zdarzenia, opierająca się głównie na nagraniu z kamery redakcji, która

zarejestrowała jednocześnie położenie pieszego od chwili wejścia na jezdnię do chwili potrącenia oraz samochodu R. wskazuje, iż nie ma możliwości ustalenia dokładnej prędkości pojazdu na poszczególnych odcinkach pomiędzy klatkami i nie wiadomo, w którym miejscu kierowca rozpoczął hamowanie, ani też z jaką intensywnością hamował, dlatego przyjęto, że samochód w czasie bezpośrednio poprzedzającym zaistnienie wypadku (2,0s) jechał ze stałą prędkością 54-64 km/h. Zapis z monitoringów pozwolił, w ocenie biegłego, na jednoznaczne ustalenie, iż czas pobytu pieszego na jezdni zawierał się w przedziale 1,9-2,0s, zatem w chwili jego wejścia na jezdnię, uwzględniając niepewność zastosowanych metod, wynikającą z niemożności precyzyjnego ustalenia położenia samochodu wzdłuż drogi w chwili powstania zagrożenia, samochód R. znajdował się wówczas w odległości 28-35m. Skoro zatem droga zatrzymania przy prędkości 50 km/h (administracyjnie dozwolonej) wynosiła 29m, to stwierdził, iż oskarżony nie miał możliwości uniknięcia wypadku prowadząc samochód z prędkością 54-64 km/h, a także brak jest możliwości jednoznacznego ustalenia, czy kierowca samochodu marki R. mógł uniknąć potrącenia pieszego, prowadząc samochód z prędkością 50 km/h i gwałtownie hamując. Przedział drogi zatrzymania samochodu = 29-32m, zawierał się w przedziale odległości 28-35m, w jakiej znajdował się ten samochód od miejsca potrącenia pieszego w chwili powstania sytuacji kolizyjnej. Tak więc oskarżony mógł uniknąć wypadku albo do zatrzymania się samochodu przed pieszym mogło zabraknąć maksymalnie 4 metry. W ocenie biegłego co najmniej zasadniczą przyczyną wypadku było nieprawidłowe postępowanie pieszego B. R., który wszedł na przejście dla pieszych bezpośrednio przed nadjeżdżającym samochodem R.. Analiza przedstawionych w pisemnej opinii przez biegłego przejrzystych obliczeń, wielość zastosowanych metod, z których każda obarczona jest niepewnością z przyczyn szczegółowo w niej wskazanych spowodowała, iż w ocenie Sądu odwoławczego, nie można jednoznacznie ustalić, czy A. C. przyczynił się do zaistnienia wypadku, a skoro tak, to w myśl reguły wyrażonej w art. 5§2 kpk, zgodnie z którą wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym rozstrzyga się na korzyść oskarżonego, należało zaskarżony wyrok zmienić i uniewinnić A. C. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Na marginesie tylko wskazać należy, że Sąd odwoławczy dostrzegł, iż oskarżony w chwili potrącenia pieszego, kierując pojazdem z prędkością mieszczącą się w przedziale 54-64 km/h, przekroczył prędkość administracyjnie dozwoloną w miejscu zdarzenia (50km/h) i swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję wykroczenia z art. 97 kw, jednakże w dacie wyrokowania przed Sądem II instancji wykroczenie to uległo przedawnieniu (art. 5§1 pkt 4 kpw w zw. z art. 45§1 kw). Z tego względu zmiana zaskarżonego wyroku we wskazanym zakresie była niecelowa.

Mając powyższe okoliczności na względzie, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk i art. 456 kpk.